

**Sygn. akt: I C 550/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. Z. kwotę 19.240,46 (...) (dziewiętnaście tysięcy dwieście czterdzieści (...))

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

II. ustala nieistnienie między stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) (...) z dnia 2.07.2008 r., zawartej między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A.,

III. oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części, w tym powództwo ewentualne o zapłatę,

IV. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. Z. kwotę 4.639,35 zł (cztery tysiące sześćset trzydzieści dziewięć złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 550/20

## UZASADNIENIE

Powódka K. Z. zażądała w dniu 27 lipca 2020 r. wobec pozwanej (...) Bank (...) S. A. w W.: 1) zasądzenia na jej rzecz kwoty 34.369,91 zł i 19.240,46 (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty i ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...) (...), ewentualnie 3) zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 50.084,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty, ewentualnie 4) kwoty 15.040,86 zł i 19.240,46(...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, że zawarta przez nią z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa dotyczyła kredytu denominowanego i jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego oraz art. 353<sup>(1)</sup> k.c., ponieważ nie określa kwoty kredytu - środkami oddanymi mu do dyspozycji były złote polskie, z kolei umowa kredytu wskazywała sumę (...) (kwota faktycznie udzielonego kredytu nie była tożsama z kwotą wskazaną w umowie), ponadto kurs waluty, po którym miało nastąpić przeliczenie do wypłaty, nie był znany w chwili zawarcia umowy. Spłata kredytu następowała w złotych polskich według kursu ustalane jednostronnie przez pozwanego i powód nie miał możliwości spłaty wprost we(...). Niezależnie od zarzutu nieważności podniosła, że za abuzywne należy uznać postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania walut wg kursów określonych przez bank w tabeli kursów, ponieważ kształtują one prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, a przy tym nie zostały uzgodnione indywidualnie, lecz przy wykorzystaniu wzorca opracowanego przez bank, na który powódka nie miała żadnego wpływu. W ocenie powódki, również argument za abuzywnością postanowień umowy przemawia za jej nieważnością, gdyż po ich wyeliminowaniu umowa nie mogłaby być dalej wykonywana (niemożliwym byłoby określenie sposobu i wysokości świadczeń stron). Umowa jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i jako taka nieważna w świetle art. 58 k.c. Wynikająca z tych kilku przyczyn nieważność umowy skutkuje *ex tunc* obowiązkiem zwrotu nienależnych świadczeń z art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. Powódka wskazała, że w okresie od 3 sierpnia 2010 r. do 3 marca 2020 r. – z otrzymanych 111.244,91 zł świadczyła w ratach łączną kwotę świadczeń w wysokości 34.369,91 zł i 19.240,46 (...) (z załączonych dokumentów wynika, że kwota ta obejmuje spłacony kapitał oraz odsetki). W przypadku zaś uznania umowy za ważną, jednak z ubezskutezczeniem niedozwolonych postanowień obejmujących mechanizm klauzuli waloryzacyjnej, powódka wniosła o zasądzenie kwoty 50.084,04 zł bądź ewentualnie 15.040,86 zł i 19.240,46 (...) przyjmując, że jest to różnica pomiędzy ratami uiszczonymi przez powódkę a świadczeniem przy przyjęciu, że nie dochodzi do przeliczenia kredytu / raty po kursie waluty (...).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. Zażądał przeprowadzenia dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu, zeznań świadków (na okoliczność złożenia przez powódkę wniosku kredytowego, zawarcia umowy kredytu, indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, wyjaśnienia powódce ryzyka walutowego, zmiany oprocentowania, możliwości wyboru oraz zmiany waluty udzielonego kredytu, odrzucenia przez powódkę oferty kredytu złotowego, a także wzajemnego kształtowania się wysokości rat kredytu denominowanego i kredytu złotowego udzielonego w tamtym czasie. Pozwany zaprzeczył zarzutom powódki kierowanym wobec umowy. Uzasadniając swoje stanowisko, przyznał, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy kredytu denominowanego do (...) konsumenckie przeznaczenie kredytu, wskazał jednak, że powódka zapoznała się z ryzykiem związanym z zawarciem umowy, co potwierdziła w pisemnym oświadczeniu. W dalszej kolejności przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności poszczególnych postanowień umowy. W ocenie pozwanego, powódce przysługuje dalej idące roszczenie o świadczenie wobec czego nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Uznał, że nawet przy przyjęciu koncepcji abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie ma podstaw do wywodzenia o nieważności umowy jako całości bowiem może ona dalej być wykonywana. Co do żądania zwrotu nienależnych świadczeń wskazał, że świadczenia te miały za podstawę ważną i skuteczną wobec powoda umowę, ponadto bank nie został nimi wzbogacony. Zarzucił też powódce w świetle art. 411 pkt. 1 k.c. dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, która wyklucza możliwość żądania zwrotu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa k. 30-42, ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. H. k. 43-48, zaświadczenie (...) S.A. z 2.04.2020 r. k. 41-55, reklamacja k. 62-65) oraz odpowiedzi na pozew (wniosek o kredyt k. 105-110, wniosek o wypłatę transzy k. 111-112, wniosek o zmianę waluty k. 114-115, pełnomocnictwo do rachunku k. 113, umowa ramowa k. 117-119, broszury o ryzykach k. 121-132) są następujące twierdzenia stron:

Pozwany zawarł z powódką (kredytobiorcą – konsumentem) 02.07.2008 r. „umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H. hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym” -

składającą się z części szczególnej i ogólnej oraz Ogólnych Warunków Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...) H. – w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 1 części szczególnej umowy) Kredyt denominowany udzielony (jest) w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 57.104,31 (...);

(§ 1 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy) Kredyt (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 1 ust. 3 pkt. 2 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6;

(§ 7 ust. 5 i 5 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 11 ust. 2-4 części ogólnej umowy) (...) Wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu (...) Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej. Jeżeli zaś wypłacona kwota będzie niewystarczająca do realizacji celu (...), kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank;

(§ 13 ust. 1 i 7 części ogólnej umowy) Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczonym kredytobiorcy (...) harmonogramie spłat. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 1 pkt. 18 OWU) Tabela kursów oznacza aktualną Tabelę kursów walutowych (...) Bank S.A. obowiązującą w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursów. Tabela kursów jest udostępniana kredytobiorcy na tablicy ogłoszeń w placówkach Banku oraz publikowana na stronie internetowej Banku. Na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w Banku, udzielane są również telefonicznie;

(§ 2 ust. 2 i 3 OWU) Wypłata środków następuje nie później, niż w ciągu 90 dni od zawarcia umowy o kredyt oraz w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku (...). Wypłata kolejnej transzy następuje w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku (...);

(§ 3 ust. 1 OWU) Spłata kredytu następuje w ten sposób, że kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W dniu wymagalności określonym w harmonogramie spłat, Bank pobiera środki (wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami) (...).

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę umowną kaucyjną do kwoty 181.369,00 zł na nieruchomości lokalowej stanowiącej odrębną nieruchomość dla której Sąd Rejonowy w (...) VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) (wydruk treści księgi wieczystej k. 49).

W dniu 16.07.2013 r. strony zawarły porozumienie umożliwiające dokonywanie spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie do której denominowany jest kredyt oraz spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie bez żadnych dodatkowych kosztów. Jednocześnie określono zasady wyliczenia kursu tabelowego (porozumienie k. 50).

Do chwili podpisania powyższego aneksu powódka spłacała kredyt w PLN (konkretnie do 3 lipca 2013 r.), a dokonywane spłaty były przez bank przeliczane wg kursu banku na (...) dla pomniejszenia salda zadłużenia w (...), a od 3 sierpnia 2013 r. powódka spłacała raty w (...), suma spłat w walucie obcej za okres wskazany w pozwie od 3 sierpnia 2010 r. do 3 marca 2020 r. wyniosła 19.240,46 (...).

Z pozyskanego przez powódkę od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 02.04.2020 r. (k. 51-55) wynika, że kredyt był spłacany od 3 sierpnia 2008 r. do 3 marca 2020 r., a suma spłat w tym okresie obejmowała: odsetki w kwocie 11.547,81 zł, odsetki karne 1,60 zł, kapitał 42.215,24 zł tj. łącznie 53.764,65 zł. Bezsparnie wypłata kredytu powódce wynosiła łącznie 111.244,91 zł. Ponieważ nie zostało to zakwestionowane przez pozwanego, Sąd uznał za milcząco przyznane twierdzenie powoda (k. 9v-10 pozwu) bez potrzeby dokonywania obliczeń, a tym bardziej bez potrzeby zasięgania opinii biegłego, że w ciągu ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu powódka spłaciła pozwanemu sumę rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 34.369,91 zł, a nadto od dnia zawarcia porozumienia co do spłaty wprost we (...) kwotę 19.240,46 (...).

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powódkę wniosku kredytowego na formularzu opracowanym przez Bank (k. od 105 do 113). Z dokumentu tego wynika bezspornie, że powódka wnioskuje o kwotę kredytu 113.000 zł. Bezsparnie jest też, że dyspozycja wypłaty kredytu (k. 111) została przez powódkę złożona do banku 23 lipca 2008 r. a więc po dniu zawarcia umowy kredytowej. Następnie, tego samego dnia (23 lipca 2008 r.) Bank wypłacił powódce kwotę stanowiącą równowartość 111.244,91 zł według kursu kupna (...) z dnia podpisania umowy.

Zeznania świadka E. T., A. P. oraz zeznania powódki wskazują na to, że w trakcie podpisywania umowy powódka znała wyłącznie kwotę określoną w umowie we frankach szwajcarskich, zaś nie znany był kurs według którego ustalona zostanie kwota do wypłaty oraz spłaty. Umowa nie podlegała negocjacji w tym kurs waluty względem którego następowała wypłata i spłata kredytu. Powódka nie miała również na dzień zawarcia spornej umowy zdolności kredytowej by zaciągnąć umowę kredytu w złotych polskich, ani także możliwości spłaty umowy wprost w walucie (...). Gotową umowę przedłożono powódce przed podpisem w placówce Banku.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadków i zeznań powódki (do których Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron). Na podstawie zeznań świadka i zeznań powódki niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy. Świadek A. P. zeznała, że nie pamięta umów zawieranych z powódką, która musiała być zawarta w obecności E. T.. Natomiast świadek E. T. wskazała, że nie pamięta rozmów prowadzonych z powódką, stwierdzając, że „prawdopodobnie” - prowadziła rozmowy odnoszące się co do spornej umowy z powódką. Świadczenie ograniczyli się do wskazania procedury, wedle której zobowiązani byli do informowania klientów o poszczególnych kwestiach dotyczących umów denominowanych do franka szwajcarskiego, co w ocenie Sądu nie świadczy o tym, że w tym konkretnie przypadku powódce udzielono określonych wewnętrznych procedurami Banku, informacji.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Następnie od dnia zawarcia porozumienia, powódka uiszczala tytułem spłaty należnych rat odpowiednią wysokość (...). Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powódki nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie (...). Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży (...) obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 6 lata późniejszą).

Sąd pominął przy tym dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś obliczenie wysokości należności powodów było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych. Pozostałe tezy dowodowe postawione przy dowodzie z opinii biegłego były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec motywów, które doprowadziły Sąd do uznania umowy za nieważną. Dodać trzeba, że zawarte w punktach: X i XII odpowiedzi na pozew zaprzeczenia dowodowe nie były wystarczająco skonkretyzowane – pozwany nie wskazał konkretnie, które pozycje obliczeniowe powoda kwestionuje. To bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wszelkich twierdzeń i obliczeń przeciwnika „z wyjątkiem wyraźnie przyznanych”. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we (...), natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady

nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów

o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne

w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na zakup nieruchomości i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany

z terminami narzuconymi umową w tym wypadku kupna nieruchomości. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...)

w tym konkretnym wypadku porozumienia z dnia 16 lipca 2013 r. (k. 50).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powódka występowała jako konsument. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i

obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powódka uczyniła pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jej zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają: § 1 ust. 1 (...), § 1 ust. 2 (...), § 1 ust. 3 pkt. 2 (...), § 7 ust. 5 (...), § 7 ust. 6 (...), § 11 ust. 2 (...), § 11 ust. 3 i § 11 ust. 4 (...), § 13 ust. 7 pkt. 2 i 3 (...) (za wyjątkiem wskazanego przez powódkę § 2 ust. 2-3 OWU). A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powódka otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanego – pracownika banku i zeznań powódki Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powódka miała możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Brak dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by powódka miała tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą – cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadków, że powódka została należycie poinformowana o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Świadek E. T. pobieżnie wskazała, że klienci byli informowani, że stosowany kurs nie jest kursem średnim NBP. Natomiast uznanie, że powódka została o tym poinformowana jest sprzeczne z ogólnym stwierdzeniem, że świadek nie pamięta okoliczności rozmów poczynionych z powódką. Ponadto, świadek wskazała, iż jedynie „prawdopodobnie” prowadziła rozmowy z powódką. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by powódka miała realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powódka w terminach płatności

kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powódki w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle



umowy denominowane do (...) nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały nastąpić w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powódce i jakie raty powinny być przez nią spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powódka domagała się stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniosłaby powódka biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powódki zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Oznacza to, że o ile pozwany w wyniku dokonywania potrąceń z rachunku powódki uzyskał kwotę większą niż faktycznie jemu wypłacił na podstawie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu, winien zwrócić nadwyżkę; jeżeli natomiast suma wpłat dokonanych przez kredytobiorcę jest niższa niż wypłacona jej przez bank w wykonaniu umowy, to kredytobiorca byłby zobowiązany zwrócić mu różnicę (teoria salda – w tym zakresie również porównaj cytowany wyżej wyrok SA w Białymstoku). W podobnych przypadkach orzecznictwo wskazuje na możliwość zastosowania dwóch alternatywnych koncepcji: pierwsza, związana z tzw. „teorią salda”, zakłada zasądzenie na rzecz kredytobiorcy ewentualnej różnicy pomiędzy sumą kwot spłaconych bankowi w wykonaniu umowy, a sumą kwot otrzymanych w ramach kredytu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 grudnia 2018 r., XXVC 2576/18), zaś druga, związana z tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakłada zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank. Sąd Okręgowy w Olsztynie w składzie rozpoznającym tę sprawę skłania się ku pierwszemu z prezentowanych rozwiązań, uznając, że zasądzenie różnicy między świadczeniami stron:

- jest rozwiązaniem wskazującym na rzeczywistą wartość bezpodstawnego wzbogacenia banku, a przecież zwrot nienależnych świadczeń mieści się w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia,

- jest rozwiązaniem prostszym, eliminującym konieczność zmuszania banku – który nie uznaje roszczenia powódki co do zasady – do formułowania wbrew swemu stanowisku zarzutu potrącenia (zarzut potrącenia dotyczy zasadniczo sytuacji, gdy pozwany uznaje obie wierzytelności i zmierza do umorzenia ich do wysokości wierzytelności niższej), względnie eliminującym konieczność wszczynania przez bank procesu o swą wierzytelność,

- znajduje oparcie w przekonującym orzecznictwie (Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013 r., V ACa 1003/12 wskazał, że w razie uznania umowy kredytowej za nieważną kwestią sporną może być jedynie różnica między kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę).

W wyniku wypłaty kredytu w wykonaniu nieważnej umowy po stronie kredytobiorcy powstaje bowiem określona korzyść majątkowa, polegająca na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów, do której dochodzi kosztem banku. Korzyść ta jest stopniowo niwelowana przez kolejne wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę na poczet nieważnej umowy, a w chwili, w której suma tych wpłat przekracza kwotę wypłaconą przez bank, to po jego stronie dochodzi do powstania korzyści kosztem kredytobiorcy. W sytuacji, w której świadczenia obu stron są jednorodne i ograniczają się do pieniądza w tej samej walucie, nie dochodzi również do sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron podlegałoby zwrotowi

w całości, bez potrzeby badania stanu wzajemnego „wzbogacenia”, czy też „zubożenia”. Po pierwsze - ponieważ obowiązek zwrotu świadczeń jest skutkiem nieważności umowy, nie ma podstaw do stosowania przepisów art. 494-495 k.c., a jedynie do zastosowania art. 496 k.c. (z racji odesłania art. 497 k.c.). Po drugie, nie ma racji oczekiwanie na zarzut banku, że obowiązek zwrotu tego, co otrzymał w ramach dotychczasowej spłaty prowadziłby do wzbogacenia kredytobiorcy o środki wypłacone w ramach umowy, gdyż – abstrahując, że narażałoby to ich na kolejny proces – to wszakże art. 410 k.c. jednoznacznie nakazuje do świadczeń nienależnych stosować „przepisy poprzedzające”, tj. art. 405-409 k.c., z których z kolei jednoznacznie wynika, że obowiązek zwrotu (nienależnego świadczenia) ogranicza się do wartości wzbogacenia (art. 405).

Jest bezsporne, że po stronie powódki nie występuje nadwyżka spłaty. Zaświadczenie banku (k. 51) wskazuje, że powódce wypłacono kwotę 111.244,91 zł. Pozew (niekwestionowany w tej części) wskazywał, że w okresie dochodzonym pozwem (nieobjętym 10-letnim okresem przedawnienia) – od 3 sierpnia 2010 r. do 3 marca 2020 r. powódka spłacała raty w sumach: 34.369,91 zł oraz 19.240,46(...) (łącznie wartość przedmiotu sporu 113.051 zł).

Wypłata kredytu nastąpiła zgodnie z wnioskiem o wypłatę kredytu (k. 114) w dniu 23 lipca 2008 r. (zaświadczenie k. 51) – w ten sposób, że bank przelał na rachunek zbywcy nieruchomości (zgodnie z celem kredytu) kwotę 98.120,00 zł oraz kwotę 14.880,00 zł na rachunek powódki – stanowiących łącznie równowartość 57.104,31 (...) z zastosowaniem kursu 1, (...).

Pozwany nie zaprzeczył twierdzeniu powódki, że kwota dochodzona pozwem jest sumą spłat z ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu (co przeczy zasadności zarzutu przedawnienia), a nadto, że od dnia zawarcia porozumienia co do spłaty zobowiązania wprost w walucie (...) powódka uiściła na poczet kredytu kwotę 19.240,46 (...), zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej powodów na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu.

Stosując omówioną we wcześniejszych rozważaniach teorię salda, Sąd stwierdza więc, że po stronie pozwanego nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia. Dodać przy tym trzeba, że w ocenie Sądu ustalanie salda wzbogacenia uzasadnione jest tylko odnośnie do kwot w tej samej walucie, ponieważ tylko takie można traktować jako świadczenia jednorodne. Ponieważ w złotych polskich nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia banku, powództwo o zapłatę złotych polskich podległo oddaleniu na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

Inaczej sprawa przedstawia się z żądaniem zapłaty uiszczonych przez powódkę franków szwajcarskich. Skoro umowa dotyczyła kredytu złotowego (nie walutowego) – którego wypłata i spłata miała następować w złotych polskich i skoro umowa ta była nieważna ex tunc (od daty zawarcia), porozumienie do umowy, wprowadzające możliwość spłaty we frankach nie mogło umowy sanować poprzez wprowadzenie nowego, obowiązującego strony systemu spłaty rat. Było więc od chwili jego podpisania porozumieniem pozbawionym podstawy w postaci umowy (causa), a świadczenia spełnione w jego wykonaniu od początku były świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna). Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powódka nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogła

nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powódka spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Nienależne świadczenia spełnione we frankach zasądzone więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia następnego po odmownej odpowiedzi pozwanego na wezwanie do zapłaty – k. 64 (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Zarzut przedawnienia, wskazujący na krótsze niż 10-letni okres przedawnienia, był bezzasadny. Powód słusznie sformułował żądania, opierając się na ogólnym 10-letnim terminie przedawnienia wynikającym z art. 118 k.c.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn, dla których zasądzone omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Nieważność umowy jest równoznaczna z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie). Wbrew argumentacji pozwanego, powódka ma interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powódka może się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Ponieważ jedno z dwóch żądań głównych (o zapłatę) zostało uwzględnione tylko w części, należało przejść następnie do rozpoznania żądań ewentualnych o zapłatę. Żądania te było sformułowane przy założeniu, że kwoty w nich wskazane miały stanowić nadpłatę kredytu po jego „(...)”, tj. po eliminacji mechanizmu przeliczenia walut z pozostawieniem oprocentowania wg stawki LIBOR. Żądania te zostały oddalone na podstawie art. 410 k.c. z tej przyczyny, że Sąd uznał nieważność umowy i dokonał rozliczenia stron na tej właśnie podstawie. Nieważność umowy jest skutkiem dalej idącym niż bezskuteczność poszczególnych jej postanowień i powinna być w każdym razie brana pod uwagę w pierwszym rzędzie, wykluczając już rozliczenia na podstawie istnienia postanowień abuzywnych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielenie), przyjmując, że powódka wygrała w 85% (a poniosła koszty w sumie 6.417 zł, w tym 5.400 zł to stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego właściwa dla podanej wartości przedmiotu sporu), zaś pozwany w 15% (a poniósł koszty w sumie 5.434 zł). Pomnożenie sumy kosztów danej strony i stosunku wygranej dało odpowiednio wyniki: 5.454,45 i 815,10 zł, zatem różnica z korzyścią dla powódki wynosi 4.639,35 zł.

Wskaźnik 85% wygranej powódki Sąd przyjął w ten sposób, że za podstawę obliczeń przyjął tylko żądania główne. Jeśli podzielimy je (o zapłatę i o ustalenie) na pół (po 0,5), to powódka wygrała w ułamkach: 0,5 (ustalenie) i 0,35 ( $0,5 \times 0,7 = 0,35$  zapłata) – razem 0,85.

sędzia R. K.